

DZIEN

POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

**CZY FLOTA NIEMIECKA
ODWIEDZI GDAŃSK?**

**UROCZYSTOŚCI ROCZNICY
PRZYŁĄCZENIA ŚLĄSKA**

3-cia REWOLUCJA W CHILE

Nr 169.

WARSZAWA, Poniedziałek 20 czerwca 1932 r.

Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Von Papen zwolennikiem porozumienia z Francją

PARYŻ (PAT). Korespondent „Le Petit Parisien” Bourghes miał rozmowę z kanclerzem niemieckim von Papenem. Narody, posiadające znaczne zapasy złota — twierdzi von Papen — mają interes w podtrzymywaniu tych, których rezerwy wyczerpały się, gdyż w razie zbyt wielkiej różnicy kursu walut wszelkie transakcje handlowe staną się niemożliwe. Stagnacja daje się odczuć najbardziej na południo-wschodzie Europy. O ile istnieją pewne projekty pomocy gospodarczej dla krajów naddunajskich, to Niemcy pragną wziąć w nich udział. Korespondent „Le Petit Parisien” zaznacza, że von Papen nie zdaje się podzielać — na wzór Curtiusa — luzu co do politycznych możliwości austriacko-niemieckiego Zollveretu, co jak wiadomo, zadało cios próbom zbliżenia francusko-niemieckiego. Von Papen będący szefem ultra-konserwatywnego gabinetu utrzymującego kontakt z hitlerowcami — pisze korespondent — pozostaje i teraz u steru władzy tak samo gorącym zwolennikiem współpracy francusko-niemieckiej, jak był przez szereg lat w życiu prywatnym. Von Papen jest głęboko przekonany, że gdyby na konferencji lozańskiej udało się m. in. ułatwić nowe zbliżenie niemiecko-francuskie, to fakt ten wywołałby wielkie i zadowolone wrażenie w Niemczech: giełda berlińska zareagowałaby odrazu pozytywnie. Kanclerz zdaje się myśleć o czemś podobnym do konwencji francusko-niemieckiej, która

była pozwolta — jego zdaniem — wyjść z zaciągniętego koła, w jakim obraca się konferencja rozbrojeniowa. Bourghes podkreśla, że podczas pobytu swego w Berlinie zdarzało mu się niejednokrotnie słyszeć w kołach nacjonalistycznych zdanie: ponieważ Niemcy nie mogą wleźć pod militarne regimem traktatu wersalskiego, a Francja nie przestaje myśleć o swym bezpieczeństwie, czyż nie byłoby lepiej, aby oba kraje porozumiały się bezpośrednio w sprawach równowagi militarnej, którą rozstrzygnęliby szefowie sztabów generalnych obu armii. W ostatnich czasach wielu Niemców interesuje się bardzo żywo tym projektem. Korespondent „Le Petit Parisien” wysnuł wczoraj z rozmowy z kanclerzem, że jest on przychylnie usposobiony do podobnego planu. Bourghes zaznacza, że idea francusko-niemieckiej umowy wojskowej jest teraz rozpowszechniona w kołach pryncypowych niemieckich, będących obecnie u władzy.

PARYŻ (PAT). Korespondent prasy francuskiej, donosząc o możliwości częściowego porozumienia w sprawie rozbrojenia, zaznacza, że co się tyczy Niemiec, to uczynił się wszelkie wysiłki, ażeby pozyskać je dla tego planu. Rozmowy, jakie już prowadził de Jouvenel, zmierzają „przez wyjaśnienie celów, do których się dąży, do uspokojenia obaw, wyrażonych przez prasę berlińską”.

Przeciwko rządowi v. Papena

ESSEN (PAT). W sferach robotniczych w Zagłębiu Ruhry nastroje opozycyjne przeciw rządowi wzrastają z dnia na dzień. Najsilniejsza agitacja rozwija się wśród komunistów, do których jednak zaczynają się przyłączać socjaliści i chrześcijańskie związki zawodowe. Te ostatnie, które dotychczas nie wykazywały żadnej aktywności po-

litycznej i zachowywały obiektywną neutralność, zamierzają ostro wystąpić przeciw nowemu regimowi. Na zgromadzeniach i konferencjach omawiany jest plan masowych demonstracji i czynnych wystąpień przeciw obecnemu rządowi. Akcja ta objąć ma całe Zagłębie, przyłączyć się zaś do niej mają i socjaliści.

O POGŁOSKACH SEPARATYSTYCZNYCH

MONACHJUM (PAT). Prasa bawarska protestuje energicznie przeciw pogłoskom nacjonalistycznej prasy berlińskiej o rzekomych tendencjach separatystycznych.

WYBORY W HESJI

BERLIN (PAT). W wyborach do sejmiku heskiego uzyskali: socjal-demokraci 172.851 głosów (168.101), centrum 108.603 (112.444), narodowi socjaliści 328.308 (291.183), komuniści 82.111 (106.790), niemiecko-narodowi 11.103 (10.857). Cyfry w nawiasach dotyczą wyborów do sejmiku w Hesji w r. 1931.

PAUL-BONCOUR OFIARĄ KATASTROFY KOLEJOWEJ

PARYŻ (PAT). Pod Tonnerre wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Lokomotywa manewrująca zderzyła się z pociągiem mieszanym, w którym jechał m. in. Paul-Boncour. Resztę drogi do Genewy minister musiał odbyć samochodem.

NIEUDAŁY ZAMACH NA MINISTRA

BERN (PAT). Cała prasa szwajcarska omawia z żywym zajęciem niedoszły do skutku zamach na p. Musy, ministra finansów szwajcar-

skiego. W chwili, kiedy p. Musy przechodził ulicą, zbliżył się do niego pewien mężczyzna, który skierował w jego stronę rewolwer. P. Musy zdołał się na szczęście uchylić, zanim padł strzał. Zdaje się, że chodzi tutaj o czyn niepoczytalnego.

WALKA Z REWOLUCJĄ KOMUNISTYCZNĄ W CHILE

SANTIAGO DE CHILE (PAT). Ogłoszono w całym kraju stan wojenny. W stolicy skoncentrowano 6.000 karabinierów dla zapewnienia porządku i stłumienia rozruchów komunistycznych. Wobec strajku kolejarzy komunikację kolejową utrzymuje wojsko. Straż ten jest już przełamany, chociaż znaczna jeszcze ilość pracowników kolejowych odmawia przystąpienia do pracy. Rząd ma nadzieję znaleźć w dniu jutrzejszym rozwiązanie sprawy.

NAGANKA NA BYŁEGO CESARZA

NEAPOL (PAT). Według wiadomości, otrzymanych z Dżibuti w Etiopii, informacje o aresztowaniu zdeponowanego cesarza abisyńskiego Ligg Jassu są pozbawione podstaw. Ligg Jassu, pomimo szybkiej akcji wojsk, wierzonych Ras Tafari'emu, jest na wolności i bawi w górzystej i prawie niedostępnej części Goggiam, wyczekując okresu podzwrotnikowych deszczów, które uniemożliwiają całkowicie dostęp do tej części Etiopii aż do końca września. Na terytorium Goggiam znajduje się obecnie 15.000 żołnierzy, wysłanych z Addis Abeba, celem ujęcia zbiegłego Ligg Jassu.

PROTESTY WYBORCZE

Dziś Sąd Najwyższy ogłosił decyzję w sprawie protestów wyborczych przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr 53 (Stanisławów), oraz przeciw wyborom do Senatu w województwie stanisławowskim. Mocą tej decyzji zarządzone zostało zbadanie świadków.

Pozatem Sąd Najwyższy oddalił dziś protesty wyborcze przeciw wyborom do sejmu w okręgu Nr 56 (Kowel).

PRACE NAD NOWYM KODEKSEM KARNYM

Dowiadujemy się, że w chwili obecnej w rządzie prowadzone są prace nad nowym kodeksem karnym. Jak wiadomo, projekt tego kodeksu opracowany został przez komisję Kodyfikacyjną. Projekt ten rozpatrywany jest obecnie przez czynniki rządowe, które ze swej strony wprowadzają poprawki.

O ile prace te zostaną ukończone w ciągu okresu letniego, nowy kodeks karny — jak słychać — wprowadzonyby został w drodze rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

PRZED KONGRESEM EUCHARYSTYCZNYM CITTA DEL VATICANO (PAT).

Ojciec Święty wyda specjalne oświadczenie do narodu irlandzkiego w dn. 26 b. m. z okazji zamknięcia Kongresu Eucharystycznego w Dublinie. Oświadczenie zostanie wygłoszone przez Piusa XI przed mikrofonem i nadane przez stację watykańską. Narazie nie oznaczono jeszcze długości fali i godziny nadania, gdyż uzależnione to jest od porozumienia technicznego ze stacją w Dublinie.

LE HAVRE (PAT). Przybyła tu pielgrzymka polska z księdzem kardynałem Hlondem, którego powitał konsul polski Winiarz. Ksiądz Prymas udał się następnie na pokład okrętu włoskiego „Salturia”, który rano odpływie do Dublina. Na pokładzie „Salturia” powitał ks. Prymasa podprefekt w imieniu rządu, prałat Hawru oraz delegacja kolonii polskiej.

DAR PADEREWSKIEGO DLA WETERANÓW POLSKICH

DETROIT (PAT.) Biuro Zarz. Stowarzyszenia Weteranów armii polskiej w Detroit otrzymało od Paderewskiego czek na 5 tys. dolarów. Pieniądze te przeznaczone są na fundusz inwalidów im. Paderewskiego.

KONSULAT POLSKI W AMSTERDAMIE

Z dn. 1 lipca konsulat R. P. przenosi się z Rotterdamu do Amsterdamu. Będzie on nadal pozostawał pod kierownictwem konsula generalnego J. P. Kaczkowskiego. Dotychczasowy konsul honorowy w Amsterdamie p. L. Buckmann będzie nadal piastował swą godność.

P. Kaczkowski, znany literat i tłumacz Reymonta, jest pierwszym konsulem polskim w Holandji, od lat 12 stoi na czele konsulatu w Rotterdamie.

W Rotterdamie zostaje utworzony konsulat honorowy. Konsulem honorowym R. P. został mianowany p. H. J. A. Hoogeweegen, wybitny przemysłowiec i współwłaściciel fabryki likierów Hulstkamp, pozostającej od lat 150 w rękach rodziny Hoogeweegen.

SPRAWA BURMISTRZA N. JORKU

NOWY JORK (PAT). Komitet z Iona Legislatury, który prowadził śledztwo w sprawie nadużyć w administracji miasta Nowego Jorku, ukończył swe prace. Doradca prawny tego komitetu, sędzia Seabury, przesłał gubernatorowi Rooseveltowi obszerny memoriał, dotyczący mayor'a miasta Walkera. W sprawozdaniu tem Seabury oświadcza, iż śledztwo wykazało, że postępowanie mayor'a Walkera było sprzeczne z etyką, która powinna być obowiązująca dla tak wysokiego urzędnika miejskiego.

WALKA O WEKSEL

Zaczęło się od żonglowania miliardami jakiegoś świata jeszcze nie widział, od licytacji obietnic, którym nawet w jednej dziesiątej nie dano było się spełnić. Kończy się na walce o... weksel.

W r. 1918 p. Lloyd George zapewniał uroczystość swych wyborców, że złoży u ich stóp nie tylko głowę króla, ale i trylion, tak jest, trylion marek, które Niemcy zapłacić będą musiały „do ostatniego feniga” tytułem nie tylko odszkodowań, ale i zwrotu kosztów wojny. Sprytny Galijczyk rezygnował wspaniałomyślnie z kontrybucji wojennej.

Dziś jeden z następców p. Lloyd George’a głosi konieczność skreślenia odszkodowań, gdy Niemcy zapłacili nie więcej niż dwadzieścia miliardów i oświadczają, że więcej płacić nie myślą, gdy król zdrow i cały, zażywa wyczasów nad plażą holenderską, były przedstawiciel armii J. Cesarzkiej Mości w Waszyngtonie — reprezentuje Niemcy w Lozannie, a człowiek, którego nazwisko otwierało listę winowajców wojennych — przewodniczy losom Republiki niemieckiej.

Francja walczy dzisiaj o utrzymanie weksla niemieckiego, będącego w posiadaniu wierzycieli Rzeszy, weksla sprolongowanego przed rokiem, bo nie warto było nawet oddawać go do protestu, nie tylko z powodu niewypłacalności dłużnika, ale i dlatego, że — jest wprawdzie rejent (trybunał haski), ale — brak komornika.

Konferencja lozańska rozpoczęła się zatem pod znakiem podwójnej konieczności, niejako siły wyższej, zgóry ograniczającej pole jej obrad: pod znakiem pewności, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy nie wpłacą ani grosza, oraz konieczności utrzymania na rzecz wierzycieli tytułu prawnego.

Stwierdzeniem tego stanu rzeczy była deklaracja uzgodniona pomiędzy mocarstwami u progu konferencji lozańskiej. Zawiera ona przedłużenie moratorium, wygasającego w dniu 1-ym lipca, przynajmniej na czas trwania konferencji lecz zaznacza jednocześnie, że zastosowanie tego środka nie przesądza decyzji, jakie zostaną później podjęte.

Otóż pozwolimy sobie być na tym punkcie innego zdania. Fakt, że znaczna część posiedzenia piątkowego w Lozannie była tajna, przemawia za tem, że uchwalono na niem coś więcej, niż rezolucję, rejestrującą jedynie stan faktyczny.

Prawa sprzymierzonych, a w pierwszym rzędzie Francji do odszkodowań, uległy nowemu uszczupleniu.

Spotkać się tu możemy z obiekcją, że z chwilą, gdy wartość wierzytelności niemieckiej jest czysto teoretyczna, nie mogła ona jeszcze się zmniejszyć.

Z punktu widzenia gospodarczo-finansowego wartość weksla niemieckiego jest istotnie niemal żadna. Ale jest to niewątpliwie hipoteka polityczna, którą trudno wygzekwować, ale którą można sprzedać.

Ze względów czysto utylitarnych Niemcy nie mogą uznać oficjalnie planu Younga za świstek papieru, położonego pod nim podpisu — za niebyły, a sześćdziesięciomiliardowego długu — za nieistniejący. Zbyt uciążliwy na tem ich kredyt moralny i finansowy. Dlatego żądanie skreślenia odszkodowań, które stawiają wszystkie partie niemieckie, czerpie swe źródło nie tylko w polityce prestige’u.

Nie jest też żadną czczą demonstracją ze strony Francji — której pełni zawiści dłużnicy zarzucają, że siedzi, jak Harpagon na workach złota — gdy nie chce zrzec się bez kompensaty ani centyma odszkodowań, dopóki nie uzyska od Stanów Zjednoczonych ulg w tej samej proporcji.

Skreślenie odszkodowań zostałoby natychmiast zdyskontowane przez życie gospodarcze Niemiec. To też perspektywa ta nie bez żywego zaniepokojenia komentowana jest we Francji, której nie spieszno własnym kosztem powiększać szanse i usuwać trudności z drogi grożącego współzawodnika.

Dziennik „Le Capital” słusznie kładł nacisk przed kilku dniami, na stosunkowo niewielkie obciążenie gospodarstwa niemieckiego długami zewnętrznymi. Różnica po skreśleniu odszkodowań zwiększyłaby się jeszcze na niekorzyść Francji. Francja nie zmieniała zatem swej pozycji zasadniczej i p. Herriot miał rację, gdy oświadczył, że formalne prawa Francji pozostały nietknięte.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa pod względem politycznym.

Przedewszystkiem powzięta uchwała nie zawiera żadnej wzmianki o różnicy pomiędzy ratami uwarunkowanymi a nieuwarunkowanymi. A przecież chodzi tu o t. zw. „solde net”, czystą nadwyżkę około 600 milionów marek rocznie, którą wszyscy kierownicy polityki francuskiej określają zgodnie jako nietykalną. Jest to właśnie su-

ma, która miała pozostać w Paryżu, w drodze, jaką raty reparacyjne odbywały z Berlina przez Bazyleę do Waszyngtonu.

Deklaracja lozańska pozwala dalej przypuszczać, że moratorium reparacyjne zostanie udzielone de facto na termin nieokreślony. Ustalony termin będzie miał charakter tylko formalny. W tych warunkach moratorium staje się pewnego rodzaju regułą, a wznowienie spłat poniekąd wyjątkiem, o które się trzeba ubiegać. Francja może się więc znaleźć pod względem taktycznym w pozycji petenta, Niemcy zaś w pozycji dłużnika, u którego niepłacenie urasta do rozmiarów prawa... zwyczajowego.

Sprawa byłaby się przedstawiała zgoła inaczej, gdyby za podstawę konferencji przyjęto konkluzję t. zw. komitetu doradczego planu Younga, który wygotował swoje sprawozdanie w grudniu r. ub. Sprawozdanie to, uważane podówczas — jak szybko biega wypadki! — za przychylnie dla Niemiec, wypowiada opinię, że Niemcy wprawdzie nie mogą płacić dziś, ale po pewnym czasie przystąpić będzie można do ponownego zbadania ich zdolności płatniczej.

Niemocność Niemiec uiszczenia rat reparacyjnych jest zresztą zupełnie względna. Dlatego w budżecie Rzeszy niema miejsca na odszkodowania, choć przewiduje on wydatek na budowę krawężnika pancernego C.

Trudności, jakie ma przed sobą premier Francji są olbrzymie. W sprawie odszkodowań

czas pracuje przeciw niemu. Nieobecność Ameryki i nacisk Anglii na rzecz anulacji długów i reparacji ogranicza w wysokim stopniu jego swobodę ruchów.

Czem więc tłumaczyć należy ustępstwa poczynione przez Francję w pierwszym dniu konferencji i które zapewne nie ułatwią jej zadania ratowania odszkodowań?

Oto p. Herriot ogarnięty jest wielką myślą: ustępstwa w kwestji reparacji wymienić na korzyści polityczne, związać Lozannę z Genewą węzłem współzależności. Chce, by wyrzeczenia Francji nie były jednostronne; niech Niemcy również przyłożą rękę do dzieła pokoju, wyrzekając się zamiarów zaborczych i umożliwiając w ten sposób rozbrojenie.

Myśl jest śmiała, tak śmiała, że zdaje się wkraczać, przynajmniej obecnie w dziedzinę utopji. P. MacDonald nosił się z podobną inicjatywą i wystarczył zgodny chór głosów w prasie niemieckiej: „za żadną cenę nie zgodzimy się na wschodnie Locarno”, aby skłonić premiera angielskiego do porzucenia swych planów.

P. Herriotowi nie brak trzeźwości, ani zrozumienia, gdzie tkwi niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju w Europie. Był starczyło mu stanowczości, energii i wytrwałości.

Czas nagli. Bo wartość niemieckiego weksla w rękach rządu francuskiego kurczy się z każdym dniem, jak skórka jaszczura w ręku balzakerskiego bohatera.

J. Per.

Wobec zamierzonej wizyty floty niemieckiej

Wczoraj w południe rozeszły się w Genewie wiadomości jakoby senat W. M. Gdańska zwrócił się wprost do rządu niemieckiego z zaproszeniem floty niemieckiej do odwiedzenia Gdańska. Aczkolwiek wiadomość ta nie jest jeszcze sprawdzona i zbiega się pozatem z wiadomościami o zamierzonej wizycie floty niemieckiej w Gdańsku, w dniach między 23, a 27 b. m., to jednak tutejsze koła polityczne wyraźnie są nią zdziwione, wskazując przede wszystkim na to, że zaproszenie takie mogłoby być skierowane tylko za pośrednictwem rządu polskiego, zastępującego sprawy zagraniczne Wolnego Miasta, pozatem i na to, że w obecnej atmosferze, panującej w Europie, w obecnym stanie sprawy niemieckiej w Genewie i Lozannie, wobec stadium obu konferencji, wizyta taka byłaby najmniej wskazana. Mówią tu jednak, że rząd niemiecki, powodując się agresywnymi nastrojami pewnych kół niemieckich, politycznie zbliżonych do niego, nie pozostanie na drodze spokoju i rozsądku, o której tutaj tyle się mówi, i nie zrezygnuje ze swoich ewentualnych zamiarów wysłania okrętów wojennych do Gdańska.

W ten sposób dla terenu genewskiego stwarza się no-

wa sytuacja, zarówno w stosunku do W. M. Gdańska, jak i do Niemiec.

W związku z wiadomościami prasy niemieckiej o wizycie floty niemieckiej w Gdańsku, dowiadujemy się z sfer miarodajnych, co następuje:

Na wiadomość o zamiarze wizyty eskadry niemieckiej w czerwcu r. b. w Gdańsku, rząd polski zwrócił się do rządu Rzeszy za pośrednictwem posła polskiego w Berlinie, dr. Alfreda Wysockiego, przedstawiając, że moment odbycia wizyty nie jest odpowiedni, wobec pewnego podniecenia umysłów ludności gdańskiej oraz nieuregulowania przepływów portowych. W celu uniknięcia zadrażnień i komplikacji, rząd polski zasugerował odroczenie terminu tej wizyt. Przy tej sposobności rząd polski otrzymał urzędowe informacje o zaproszeniu floty niemieckiej przez W. M. Gdańsk, co sprzeciwia się obowiązującym układom. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku zażądał wyjaśnień od senatu W. M. Gdańska w tej sprawie. Na powyższą zapytnie senat nie udzielił do dnia dzisiejszego wyczerpującej odpowiedzi.

Uroczystości śląskie

W KATOWICACH

Wczorajsze uroczystości, związane z 10-leciem obłęcia Śląska przez Polskę, rozpoczęły się w Katowicach uroczystym nabożeństwem, odprawionem przed ołtarzem polowym, ustawionym na stopniach gmachu Urzędu wojewódzkiego. Nabożeństwo odprawił w asyście licznych duchowieństwa ks. infułat Kasperlik. Obszerny plac przed gmachem Urzędu zajęły oddziały wojskowe, P. W. i W. P., związku oficerów rezerwy i powstańców śląskich, podoficerów rezerwy, legionistów, Związku Strzeleckiego, marynarzy, sybiraków, inwalidów, młodzieży szkolnej, organizacje zawodowe kolejarzy, pocztowców, harcerstwa, Sokola i t. p.

W pobliżu ołtarza zjeśli miejsca: ministrowie Zarządku i Boerner, wiceministrowie Gallot, Kozłowski i Drzewiecki, wicemarszałek Bogucki z gronem senatorów i posłów, pułk. Głogowski, przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą Grażyńskim na czele.

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który, przeszedłszy ulicami miast, zatrzymał się na rynku, gdzie do zebranych przemówił prezydent miasta dr. Kocur, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy i „Rote”, w czasie której zebrane na rynku tłumy składały ślubowanie.

W dalszym ciągu uroczystości odbyła się w sali posiedzeń magistratu m. Królewskiej Huty podniosła akademja.

Niezależnie od tego obchodu odbyły się manifestacje pod egidą sen. Wojciecha Korfanteo. Po nabożeństwie w katedrze uformował się pochód, który ruszył na plac Wolności, gdzie do uczestników manifestacji przemówił sen. Korfanteo. Następnie odbyła się akademja w t. zw. sali śląskiej. Zagaił akademję ks. prałat Skowroński, przemawiali m. in. marszałek sejmiku śląskiego Wolny, sen. Korfanteo, posłowie Trampczyński i ks. Czetwertyński, b. pos. Witos i A. Ponikowski.

W SOSNOWCU

Uroczystości z okazji 10-lecia przyłączenia G. Śląska do Polski odbyły się również w Sosnowcu. Miasto miało

wygląd wyjątkowo odświętny. Flagi o barwach narodowych powiewały na gmachach urzędowych i na domach prywatnych. O godz. 8 rano organizacje ze Związkiem Powstańców Śląskich na czele udały się przed płytę Niezanego Żołnierza i na cmentarz przed pomnik poległych powstańców. 1-minutową ciszą uczczono pamięć poległych, poczem nastąpiło złożenie wieńców oraz wygłoszenie szereg przemówień.

W ŁODZI

Uroczystości 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski wypadły w Łodzi niezwykle imponująco. Już w przeddzień wszystkie domy w mieście były udekorowane flagami narodowymi. Wczoraj o godz. 10 min. 30 rano J. E. ks. biskup Tomczak odprawił uroczystą mszę świętą w katedrze łódzkiej. Podczas nabożeństwa odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru grupy łódzkiej Legionu Śląskiego, daru społeczeństwa łódzkiego. O godz. 11-ej uformował się manifestacyjny pochód uczestników uroczystości, liczący około 80.000 osób i udał się przed pomnik Tadeusza Kościuszki przy Placu Wolności, gdzie delegacje stowarzyszeń i związków złożyły wieńce, poczem na stąpiło wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru Legionu Śląskiego. U stóp pomnika wygłoszono szereg przemówień, m. in. okolicznościowe przemówienie wygłosił p. wicemarszałek Sejmu Polakiewicz, wiceprezes Legionu Śląskiego p. Gościński. Przed pomnikiem odczytano również rezolucję, plectującą zakusy niemieckie na ziemię polską i stwierdzającą zdecydowany protest społeczeństwa łódzkiego wobec tych zakusów.

O godz. 5-ej pp. rozpoczęła się uroczysta akademja w Filharmonji. Po odegraniu hymnu narodowego wicemarszałek Sejmu Polakiewicz wygłosił dłuższą prelekcję. Następnie dokonano dekoracji srebrnymi krzyżami za usługi 9-ciu łódzian, uczestników powstania śląskiego.

W godzinach wieczornych odbył się zjazd delegatów Legionu Śląskiego w sali Rady Miejskiej z udziałem zarządu głównego Legionu Śląskiego i przedstawicieli władz miejscowych.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencji)

Konferencja lozańska

INICJATYWA BELGIJSKA

Akcja państw wolno-handlowych z Belgią na czele, zmierzająca do skłonięcia konferencji lozańskiej, by zajęła się kwestią obniżenia taryf celnych, zarysowuje się coraz wyraźniej.

Ogłoszono list króla Alberta do premiera belgijskiego Renkina, przypominający, że eksperci, którzy byli konsultowani przez rząd od szeregu lat, wskazują na konieczność większej swobody w obrocie towarów, kapitału i ludzi, ale, że rady ich nie były wysłuchane, lecz wprost przeciwnie, — wszystkie państwa starają się zwalczyć kryzys środkami indywidualnymi i przez zakazy, taryfy celne, kontyngenty i kontrolę dewiz starają się o zmniejszenie importu. Polityka ta daje złe rezultaty, prowadząc do złażenia handlu międzynarodowego. Konieczna jest inicjatywa Belgii w kierunku współpracy międzynarodowej i zmiany niepokojącej sytuacji.

Narady państw, sygnatariuszy protokołu wolnohandlowego, w Oslo, trwała.

FRANCJA A MOSKWA

Herriot powrócił do Lozanny po naradach w tonie rządu francuskiego, szczególnie w sprawach finansowych, z udziałem prezesów komisji finansowych senatu i Izby pp. Caillaux i Malvy. Prasa francuska solidaryzuje się z stanowiskiem premiera wobec Lozanny i Genewy. Nastroj jej jest optymistyczny, zwłaszcza wobec stanowczości

MacDonalda w sprawie konieczności zaprzestania kampanii rewizyjnej.

Prasa moskiewska zdradza ogromne zdenerwowanie z powodu zarysowującej się możliwości powołania konferencji Lozańskiej, starając się je bagatelizować. Zdaniem jej „śmiertelnie chory kapitalizm” nie da się uratować nawet w razie „permanentnego trwania konferencji Lozańskiej i Genewskiej”.

STANOWISKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W amerykańskich kołach rządowych zaczyna się liczyć z rewizją długów wojennych Europy, jako z nieuchronną koniecznością. Omawiana jest nawet sprawa specjalnego wskaźnika przy stosowaniu tej rewizji wobec szczególnych dłużników wojennych. Wskaźnik ten ma mieć za podstawę: 1) zdolność płatniczą danego kraju i 2) dotychczasowe wypełnianie zobowiązań dłużniczych. Kraje ze znacznym zapasem złota, z małym bezrobociem i dobrym bilansem handlowym, miałyby płacić wszystko, natomiast kraje, będące w trudnościach gospodarczych, miałyby płacić stosunkowo mniej. Dotychczasowe wyłączenie się z zobowiązań dłużniczych, posiadających znaczenie poważne. Np. Wielka Brytania, która w swoim czasie zobowiązała się spłacać dług z wysokim procentem, płaciłaby obecnie mniej, natomiast Francja i Włochy, które ustąpiły spłaty długów na podstawie niskiego procentu, miałyby płacić więcej.

Konferencja rozbrojeniowa

Delegat Francji, młn. Paul-Boncour, powrócił do Genewy. Odbył on niezwykle ważną, poufną konferencję z delegatami angielskim i amerykańskim. Chodzi o osiągnięcie kompromisu francusko - angielsko - amerykańskiego, mogącego zapewnić konferencji szybko powołanie. Delegat Stanów Zjedn. Gibson konferował też oddzielnie z ang. młn. spr. zagr. Simonem. Liczyć się należy z nowym

wystąpieniem Francji w sprawie zapewnienia Europy bezpieczeństwa, po uprzednim uzgodnieniu go z W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Pewne wrażenie wywołało postanowienie wycofania przez Japonię „ze względów oszczędnościowych” głównych rzeczoznawców wojskowych z komisji konferencji rozbrojeniowej.

W. BRYTANIA

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA wydarzyła się pod Stafford; zginęły 4 osoby, a około 20 odniosło rany, w tym kilka ciężkie. Z pod gruzów rozbitych wagonów wydobyło 10 osób nieprzytomnych. Lokomotywa pociągu wpadła na słupy telegraficzne i stoczyła się z nasympu, pociągając z sobą kilka wagonów. Szkody nie zostały dotychczas obliczone.

NIEMCY

TARCIA WEWNĘTRZNA. Dzień wczorajszy minął na terenie Rzeszy pod znakiem niezwykle burzliwych manifestacji i krwawych starć. W Monachium hitlerowcy, wbrew zakazowi policji, urządzili zbrojny pochód w mundurach. Doszło do formalnej bitwy ulicznej, z której skorzystała komunistka. Policji z trudem tylko udało się opłacać sytuację. Aresztowano z górą 600 hitlerowców.

Kongres bawarskiej partii ludowej uchwalił zająć najosirzejsze stanowisko opozycyjne wobec rządu von Papena, krytykując jego „reformę ubezpieczeń społecznych” i żądając utrzymania ustroju federalnego Rzeszy. „Stahlhelm” „przestrzegł” rządu krajowego przed „upieraniem się” przy zakazie noszenia mundurów bojówek.

Również w zachodnich Niemczech doszło do krwawych starć. W Hagen w Westfalii 40 ciężko rannych pozostało na pobojowisku po utarczce hitlerowców z komunistami. W Kolonii policja szturmem zdobyła „dom brunatny”, skąd hitlerowcy ją bombardowali. W Moguncji, Barmen i Elberfeldzie, też doszło do krwawych starć.

W Perlsberg w Brandeburgii odbył się olbrzymi zjazd propagandowy Stahlhelmu pod znakiem odbudowy cesarstwa. Defiladę przyjął ks. Wilhelm. W Hanowerze odbył się zjazd b. cesarskich oficerów kawalerii pod przewodnictwem marsz. Mackensena, przed którym defilowała miejscowa załoga Reichswehry. B. cesarz Wilhelm nadesłał depechę gratulacyjną, życząc „pokonań ducha każdego wroga”.

Przy nowych wyborach w Hesji, hitlerowcy zdobyli 1/3 głosów. Partie mieszczańskie, z bloku większości narodowej, utraciły 1/3 stanu posiadania.

BELGJA

KONGRES „LEWICY LIBERALNEJ” przyjął rezolucję, domagającą się zorganizowania wzmocnionej obrony terytorium belgijskiego ze specjalnym uwzględnieniem prowincji wschodnich. Po dłuższej dyskusji przyjęto wnioski, zalecające wspólną akcję mocarstw, mającą na celu skłonienie Z. S. R. R. do normalnego udziału w życiu międzynarodowym pod pewnymi gwarancjami.

AUSTRIA

SPRAWA POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ oceniana jest nadal optymistycznie. Prasa uważa, że mocarstwa, zwa-

szeza Anglia, w własnym interesie muszą ratować Austrię, by się nie narażać na jej niewypłacalność. Odrzuca ona jednak wszelką myśl o zobowiązaniach politycznych czy gospodarczych w zamian za pożyczkę. Zdaniem „Neue Freie Presse” projekt Tardieu jest pogrzebany, gdyż o krepowaniu swobody państw nadnaujskich w zawieraniu umów z kimkolwiek nie może być więcej mowy. W sferach gospodarczych zaznacza się coraz silniejsza reakcja przeciwko jednostronnemu popieraniu interesów agrarnych w rokowaniach handlowych z zagranicą. Francja jednak uzależnia pomoc dla Austrii od połączenia jej z pomocą międzynarodową dla innych państw Europy Środkowej i Południowej przechodzących ciężki kryzys finansowy.

SOWIETY

WYROK ŚMIERCI NA PRZYWÓDCÓW TURKISTANSKICH zamieniono na więzienie. W motywach sąd zaznacza, że oskarżeni, należąc do partii komunistycznej i piastując wysokie stanowiska w sądownictwie sowieckim, pozostawali w kontakcie z nacjonalistami, umożliwiając bezkarnie antysowieckim żywiołom nacjonalistycznym, oskarżonym o akty terrorystyczne.

CHINY

NIEZALEŻNOŚĆ CELNA MANDZURJI ma być wkrótce proklamowaną wobec niepowodzenia prób nawiązania rokowań ze strony rządu mandzurskiego z rządem chińskim w sprawie cel i zobowiązań dłużniczych wobec zagranicy. Rząd angielski wyraził jednak najdalej idące zastrzeżenia przeciwko oddaniu cel w Mandzurji pod faktyczny zarząd japoński.

CHILE

WYBUCHŁA TRZECIA Z RZĘDU REWOLUCJA w ciągu ostatnich 10 dni. Podczas drugiej rewolucji doszedł do władzy rząd liberalno-socjalistyczny z umiarkowanym b. ambasadorem chilijskim w Waszyngtonie Davillą na czele. Pierwszym dziełem tego rządu było aresztowanie komunizującego szefa lotnictwa pułk. Grove, który był duszą pierwszej rewolucji. Grove miał być właśnie wczoraj deportowany do więzienia na wyspie na morzu, ale wojska lotnicze zrewoltowały się, zawładnęły 3 aerodromami i torpedowcem, który miał przewieźć Grove'a na wyspę i walczyć o przywrócenie władzy pułk. Grove. Szanse jego są jednak słabe. Wybuch strajk kolejowy. Wprowadzono sądy wojskowe.

MEKSYK

O KATASTROFALNEM TRZESIENIU ZIEMI, dotychczas brak bliższych wiadomości, wobec zniszczenia wszelkich środków komunikacyjnych.

Miasto Colima jest zniszczone dosyć znacznie, lecz po gruzach domów, przypuszczalnie znajduje się niewiele zabitych. Natomiast liczba rannych jest bardzo wysoka.

Z CAŁEJ POLSKI

Odsłonięcie Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Krotoszynie

W niedzielę w południe odbyło się w Krotoszynie uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego, wzniesionego przed koszarami 56 p. p. ze składek oficerów, podoficerów i żołnierzy 56 p. p. oraz miejscowego społeczeństwa. Pomnik ten, wykonany przez p. Zeromską-Sławną, przedstawia prostokątny obelisk, na którym widnieje medalion z podobizną Marszałka i napisem. Odsłonięcia pomnika dokonał naczelnik wydziału urzędów wojewódzkiego w Poznaniu, p. Walicki w obecności władz cywilnych i wojskowych, wojska, organizacji społecznych i zebranych tłumów.

Eskadra Angielska opuszcza wody polskie

Wczoraj, o godz. 6 popoł. część eskadry angielskiej składająca się z 5 kontrtorpedowców, opuściła port gdański. W tym samym czasie druga część w składzie 4-ech jednostek tego samego typu wyszła z portu gdyńskiego. Na wysokości Helu obie części eskadry połączyły się i wzięły kurs na północo-wschód. Celem dalszej podróży eskadry jest port Abo w Finlandji.

GNIEZNO

— Przymusowe lądowanie balonu niemieckiego. W niedzielę około godz. 2-jej pp. wylądował przymusowo pod Gnieznem balon niemiecki Luftfahrverehn z Gelsenkirchen, uczestniczący w konkursie sportowym, w którym brał udział 12 balonów. Balon wylądował na łąkach w okolicy Miłosławia z trzema pasażerami narodowości niemieckiej. Są to: Paul Alfons Gallas, doktor filozofii, Hans Orthoff, doktor medycyny, oraz kierowca balonu dr. Hugo Kaulen. Balon zabezpieczony znajduje się na posterunku policji w Miłosławiu, gdzie też przebywają trzej pasażerowie.

POZNAŃ

— Manifestacja patriotyczna. W związku z uroczystością zakończenia „święta sprawności” W. F. i P. W. odbyła się na Placu Wolności potężna manifestacja pogotowia obronnego społeczeństwa miasta Poznania. Przemawiał prezydent miasta Ratajski, poczem zebrany na Placu Wolności tłum uchwalił dwie rezolucje protestujące przeciwko dążeniom niemieckim, groźnym dla pokoju Europy i przeciwko wrogim Polsce usiłowaniom rządzących obecnie Gdańskiem przybyszów z Niemiec.

LÓDŹ

— Katastrofa samochodowa. Nocy ubiegłej samochód, jadący z Otwocka, na zakręcie szosy w pobliżu Brzezina, wpadł do rowu i wywrócił się. Szofer oraz jeden z pasażerów, Augenfisz, wyszli bez szwanku, natomiast artysta malarz, nestor malarzy łódzkich, Maurycy Trebasz, doznał pęknięcia podstawy czaszki i złamania kręgosłupa. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Szofera aresztowano.

KATOWICE

— Masówka komunistyczna. W Murokach pod Katowicami komunistki urządziły wczoraj wycieczkę, która początkowo miała charakter czysto turystyczny i sportowy, lecz później przeobraziła się w masówkę komunistyczną. Kiedy poczęto śpiewać pieśni komunistyczne, a później wygłaszać przemówienia podburzające, zawezwano oddział policji, który masówkę rozproszył, przyczem do komisarjatu policji odprowadzono kilkadziesiąt osób, celem stwierdzenia tożsamości. Zakwestjonowano kilka transparentów komunistycznych oraz ulotek i aparatów fotograficznych. Podkreślić należy, że miejscowa ludność nie tylko nie brała udziału w tej masówce, ale wręcz odniosła się do niej wrogo.

LUBLIN

— Nowy dziennik. Wczoraj ukazał się w Lublinie nowy dziennik „Nowa Ziemia Lubelska”. Wydawcą i redaktorem pisma jest p. Adam Zajackowski.

— Wystawa koni i buhaj. Wczoraj odbyło się otwarcie wystawy koni i buhaj. U wrót wystawy krótkim przemówieniem powitał przedstawicieli władz z wojewodą Świdzińskim i dowódcą O. K. gen. Dobrodzińskim — p. Budny. Po przemówieniach wojewoda dokonał otwarcia wystawy. Obejmuje ona przeszło 400 koni remontowych oraz przeszło 100 buhajów. Na wystawę przybyli przedstawiciele Min. Spraw Wojskowych, departamentu kawalerji i Min. Rolnictwa.

LUCK

— Wypadek kolejowy. Dziś o godz. 3 w nocy pod Lubitowem w pobliżu Kowla wykołowało się 6 wagonów pociągu mieszanego nr. 1772, zdążającego ze Zdobunowa do Kowla. Wypadku z ludźmi nie było. Ruch został wstrzymany na 7 godzin.

Międzynarodowy meeting lotniczy

Wczoraj odbył się Międzynarodowy „Meeting lotniczy” na lotnisku mokotowskim. Około 50.000 widzów przyglądało się z zacięciem i wspaniałym ewolucjom polskich i zagranicznych lotników. Z pośród osobistości urzędowych obecni byli: min. Kühn, marszałek Sejmu Switalski, dyr. Czapski, dyr. Filipowicz, szef Sztabu gen. Olszowski, pułk. Rayski, prezes Ślawek, poseł jugosłowiański Lazarewicz i szereg innych.

Ogłoszone zostały wyniki sobotnich prób zlotu samolotów krajowych i zagranicznych. Z pośród pilotów krajowych największą drogę przebył pilot Skórzewski (2.445 km.) i Chałupnik (1.861 km.). Z pilotów zagranicznych największą trasę przebył Enthoven (Belgia 1.966 km.), Michailowitch (Jugosławia 1.754 km.), Jaklitch (Jugosławia 1.405), Balik (Czechosłowacja 828), Dupel (Czechosłowacja 692), Hruska (Czechosłowacja 512), wreszcie Simunek (Czechosł.), przybył po czasie i brał udział w zawodach poza konkursem.

Zawody rozpoczęły się w południe pokazem lotów szybowców, holowanych przez samochody. Udział brali piloci: Oleński i Ciastuła. Znany rekordzista w lotach szybowcowych inż. Orzeszczyk nie przybył na zawody z powodu wypadku, jakiemu uległ wczoraj rano w Bezmiechowej, mianowicie w chwili startu w czasie holowania go przez samolot, pilotowany przez p. Chorzewskiego.

wskutek natłoku publiczności spadł, doznając złamania obojczyka.

W wyścigu samolotów turystycznych pierwsze miejsce zdobył inż. Drzewiecki na R. W. D. 5, osiągając czas 13 min. 35 sek., drugi Kłosiński w czasie 14:42, trzeci Michailowitch i 4-ty Jaklitch obaj w czasie 15:35.

W locie samolotów komunikacyjnych najkrótszy czas osiągnął pilot Szulczewski na aparacie „Lublin R. XVI” w czasie 13 m. 36 sek., drugi Rutkowski (14 m. 18 s.).

Wyścig samolotów myśliwskich wygrał pułk. Kossowski na P. Z. L. 8 przed kpt. Orlińskim.

W próbie lądowania w prostokacie pierwsze miejsce zajął Chałupnik, drugie Szwencer, trzecie Enthoven. Najlepszy wynik w tym konkursie zdobył pilot Ciastuła na szybowcu.

W akrobatyce pilotów zagranicznych wyróżnił się pierwszy Michailowitch, zdobywając 32,5 punktów, Dupel 30 punktów, Simunek 29 punktów. Z polskich pilotów startowali pułk. Kossowski i kpt. Orliński, osiągając po 90 punktów, przyczem pierwszy wykonał 32 ewolucje, drugi 27.

Pozatem odbyły się pokazy lotów R. W. D. 6 i maszyn rekordowej R. W. D. 7 oraz Henriota z zastosowaniem sterów wynalazku Rudlickiego, następnie konkursy baloników itp.

Konkurs Młodego Śpiewaka

Przy wypełnionej po brzegi sali operowej odbyły się w niedzielę o godz. 12-ej i o godz. 7 wiecz. w operze pierwsze publiczne audycje konkursu Towarzystwa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej.

W orkiestrze ustawiono wielkie podium ze stołem sędziowskim, przy nim zajęło miejsce 18 najwybitniejszych znawców muzycznych i kapelmistrzów z całej Polski. Przewodniczący jury, dyr. E. Młynarski, po zagajeniu audycji, oddał głos dyrektorowi T. O. N'u, prof. L. Ramul-

towni, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Nastąpiły audycje tych śpiewaków, których kolejność losom oznaczona wypadła na obie niedzielne audycje. Publiczność reagowała na występy młodych, często wielce utalentowanych śpiewaczek i śpiewaków niezwykle czynnie, współdziałając w ten sposób z opinią jury.

Następne audycje odbędą się dziś o godz. 12 i o godz. 7 wiecz. Już teraz stwierdzić można, że wyniki konkursu zapowiadają się niezwykle ciekawie i rewelacyjnie.

Ś. p. Antoni Wojnar

W dniu 18 czerwca r. b. odbył się pogrzeb ś. p. Antoniego Wojnara.

Ś. p. Antoni Wojnar poświęcił stenografii całe swoje krótkie życie. Urodził się w Łyżbicach na Śląsku Cieszyńskim dn. 28 stycznia 1896 r. Po skończeniu Seminarjum Nauczycielskiego przeniósł się na stronę Polską do Cieszyna. Tu wydał pismem stenograficznym „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza, poczem w roku 1920 rozpoczął redagowanie kwartalnika dla zwolenników systemu Gabelsbergera-Polińskiego p. t. „Stenograf Polski”.

W r. 1921 Antoni Wojnar przeniósł się do Warszawy, gdzie z całym zapalem oddaje się propagandzie umiłowanej przez siebie stenografii.

Od r. 1921 jest przez czas krótki lektorem stenografii na Uniwersytecie Warszawskim, Wolnej Wszechnicy Polskiej i w Szkole Dziennikarskiej w Warszawie. Oprócz tego uczy stenografii w szkołach średnich, a zwłaszcza na „Kursach Stenograficznych B-ci Wojnarów” oraz w t. zw. „Instytucie Stenograficznym Antoniego Wojnara”, stworzonym przez siebie a zatwierdzonym przez Min. W. R. i O. P.

W tym samym roku zakłada Centralny Związek Stenografów. W r. 1922 bierze udział w międzynarodowym kongresie stenografów w Dreźnie i składa wniosek o obowiązkowym nauczaniu stenografii we wszystkich państwach cywilizowanych. Wniosek ten kongres uchwala. W latach 1922, 1923 i 1924 Antoni Wojnar organizuje w Polsce kongresy systemu Gabelsbergera-Polińskiego.

Ś. p. Antoni Wojnar całą swą energię oddał propagandzie umiłowanej przez siebie stenografii.

Ze sportu

DWA POLSKIE REKORDY ŚWIATA

Ubiegła niedziela była historycznym dniem polskiej lekkoatletyki. W dniu tym polscy lekkoatleci ustanowili swymi wynikami dwa nowe rekordy świata.

Pierwszy z nich padł daleko poza granicami Polski — bo aż na wielkim stadionie w Antwerpii, gdzie w ramach międzynarodowego meetingu lekkoatletycznego polski biegacz J. Kusociński przebiegł dystans 3.000 mtr. w czasie 8 m. 18,8 sek., bijąc tym wynikiem dawny rekord światowy, należący do Nurmiego. Rekord ten ustanowił Nurmi w r. 1926 na stadionie w Sztokholmie — w tym czasie Kusociński stawiał pierwsze kroki na boiskach warszawskich. Dziś Polak nie tylko jest równy znakomitemu biegaczowi fińskiemu — jest lepszy.

Tego samego dnia na kobiecych mistrzostwach lekkoatletycznych, rozgrywanych w Łodzi — Wesołówna w rzucie dyskiem, osiągnęła odległość 42 mtr. 43 cm., poprawiając swój najlepszy wynik o przeszło metr.

CARACCIOLA ZWYCIĘZA W WYŚCIGU LWOWSKIM

Zawody zgromadziły w kategorii wyścigowej 8 samochodów i 6 maszyn w kategorii sportowej. Zwyciężył w kategorii wyścigowej Caracciola na Alfa-Romeo w czasie 2:20:005 przeciętna szybkość 86 km. Zwycięzca pobili rekord Liefelda o 5 km na godz. i rekord przeciętny Stucka na jednym okrążeniu z 2:10,4 na 2:03,2. Drugi Albert Broschek (Niemcy) na Mercedesie w czasie 2:34:25,4, przeciętnie 78,050. Trzeci Hartman (Węgry) na Bugattim 2:38:22,3 przeciętnie 76,040. Hans Stuck zeszłoroczny zwycięzca wycofał się w 29 okrążeniu z powodu przegrzania silnika. Czech Stasny rozbił się w 27 okrążeniu na ulicy Stryjskiej o latarnię. Wóz (Bugatti) został zupełnie zdruzgotany. Kierowca na szczęście wyjechał bez szwanku.

W kategorii sportowej zwyciężył Schmidt (Czechosłowacja) na Bugattim w czasie 1:18:38 (przeciętnie 76,580).

Popieraj L. O. P. P.

J. ROLICZ

PANI MARTA

NOWELA

(Dokończenie)

— Rozumiem ból cioci, — mówi cichym głosem pani Olenia, — ale zdaje mi się, że o wiele cięższym jest cierpienie, kiedy się kocha bardzo i straci żyjącego... jeśli odbierze go inna kobieta, a uczucia z serca wydrzeć nie można... Umilkły obie rozważając każda swoje myśli.

— Wiem, — odzywa się po chwili milczenia pani Marta, — że rozpacz moja jest egoistyczna, bo oprócz tęsknoty za Tomem, uczuwam zarazem żal nad sobą, że jestem nieszczęśliwą i stąd te łzy. A jednak nie mogę się go pozbyć przy całym moim rozumowaniu.

— Obawiam się tylko, aby przez swoje nieszczęście nie stać się gorszą i podobać tym obowiązkowo, jakie mi jeszcze zostały.

— Podziwiam Oleniu twoją rezygnację i spokój w tak młodym wieku i nie wiem doprawdy skąd czerpiesz pociechę...

— W wierze w Boga i ewolucję życia, jak tu na ziemi, tak i tam w świecie duchowym, — mówi pani Olenia, — ewolucję, opartą na przemijającym cierpieniu, które kieruje nas ku doskonałości, czyli wiedzy do Boga. Żmudna to droga i pełna krzyżów, upadków i wznoszeń się... Chrystus niósł swój krzyż z miłością, — co znaczą wobec tego nasze krzyże... Cierpienie jest jak ziarno, które pada na rolę, wydając plon przedziwny...

— Oleniu... — mówi cicho pani Marta, — pomimo mego szczęścia, przeżyłam i ja nie jedną gorzką chwilę, choć naprawdę było ich niewiele, muszę jednak przyznać, że nigdy nie byłam prawdziwie wierzącą. Tom i dzieci, to było moje szczęście, mój świat, moja wiara.

Pani Marta podpierając się łaseczką idzie powoli wiejską drogą, — ucieka od ludzi, chciałaby

ukryć swoje łzy przed nimi. Nic i nikt nie zdoła jej pocieszyć, czuje się coraz gorzej, zresztą tęskni do synów, — postanowiła więc wkrótce wyjechać do Warszawy.

Codziennie prawie po obiedzie wyrusza na cmentarz i tam siedzi zwykle aż do zachodu słońca.

Idzie właśnie drogą między polami pełnymi gwaru, — kopanie kartofli jest już w całej pełni, ludzie śpieszą, bo choć nastały dnie cudne i pogodą zapowiada się na czas dłuższy, — zdradzieckie przymrozki rankami pokrywają ziemię białym szronem.

Pani Marta głucha jest na wszystko, załzawione jej oczy patrzą martwo przed siebie, nie widzi i nie podziwia pięknego krajobrazu jesienno. Kępa młodych brzošek, obok których przechodzi, cudnie odbija złotem liści na tle ciemnego sosnowego lasu.

— Niech będzie pochwalony!.. słyszy pani Marta czyjś głos blisko. Staje i patrzy zdziwiona. Jakaś kobieta w barwnej chustce na głowie schyla się do rąk pani Marty.

To chyba Marysia, dawna pokojówka, przypomina sobie:

— Zdaje się, że Walkowa?... — pyta.

— A dyć ja, Walkowa, dawna Marysia proszę wielmożny pani... O Jezu, ale tyż i wielmożna pani się zmizerowała! Tak! stuk czasu nie widziałam, chyba z piętnaście roków minyło, jakiem to była u wielmożnych państwa w Rosiej!

— Cóż u was słysząc... — pyta pani Marta.

— Ano, mój miłomiar na włosie, dzieciaków w chałupie kupa ostała, — trza teraz samemu o wszystko stoć. Charówki to nie brakuje, że i człowiek o swoim nieszczęściu nie pamięta.

— O laboga... a to wielmożna pani ma takie oczy jakby nie widzące... czy to wielmożny pan może pomać?... — pyta.

Pani Marta cała znów we łzach głową przytakuje i sama nie wie, jak znalazła się w ramionach Walkowej.

— O mój Jezu, Jezu, — taki pan, taki dobry pan, — lamentuje Walkowa i po chwili już mówi spokojnie:

— Ano, mój tyż niezgorszy był chłop, — niema go i tyła. W czyścisku se siedzi nieborak i z grzychów się ocysca, panu Jezusowi na pociechę... Nie trza płakać proszę wielmożny pani, bo to ta dusycka każdutką leżkę czuje i bez to cirpi jesse winyć, — co leżka upadnie, to dusyccę jeden dzień udręki przybywo. Pon Jezus się zmiłuje i pocieszyne ześle.

Pożegnawszy się z Walkową, pani Marta idzie dalej drogą w zamyśleniu.

— Śmieszne rozumowania ludu, — myśli, — jakież to naiwne. Dobrze jest jednak mieć taką ślepą wiarę jak Olenia i ta... Walkowa — takie złudzenia są w cierpieniu wielką pociechą. Czemu ja nie mogę wierzyć...

Stojąc już przy furtce żelaznej, prowadzącej na cmentarz, pani Marta bezwiednie rozgląda się po polach i mimowoli poddaje się spokojowi i urokowi krajobrazu. Zdaje się pani Marcie, że spokój ten udziela się jej i wnika głęboko w duszę, skąd jakby płynąć zaczyna i ogarniać ją całą jakaś nadzieja... jakieś oczekiwanie czegoś, co się ma stać nieodwołalnie.

Jakby pociągnięta jakaś siłą, poszła w kierunku drzwi kościelnych i pchnawszy je, weszła do środka.

Przeszła między rzędami ławek, stając po nierównej i wyżłobionej miejscami tysiącami stóp posadzce i zatrzymała się przed wielkim ołtarzem. Z trudem przyklekła, dziwnie osłabła w tej chwili, na stopniach ołtarza, zasłanych starym, wyrudziałym dywanem chcąc zmówić pacierz, i umęczone jej oczy spoczęły na postaci Chrystusa, rozpiętej na krzyżu.

Promienie słońca, przebijając niebieskie szyby witrażu, blade padały na twarz przedziwnie słodczy, owianą spokojem, nadając jej wyraz mistycznego piękna...

Pani Marta patrzyła uważnie, zastanowiła ją twarz Chrystusa, — wydała jej się jakaś inna, niż

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 20 czerwca

DZIŚ: Sylwester JUTRO: Alojzy Gonzagi
Wschód słońca 3.15, zachód słońca 19.59
Przybyło dnia 9.1
Wschód księżyca 22.14, zachód księżyca 4.38
Długość dnia 16.44

OGÓLNE

— W SPRAWIE USTROJU ADWOKATURY

18 b. m., minister Sprawiedliwości p. Michałowski, przyjął prezesa zarządu Gł. Koła Adwokatów p. Fr. Paschalskiego, który przedstawił wątpliwości, jakie wywołuje projekt wprowadzenia do ustawy o ustroju adwokatury 10-letniej praktyki adwokackiej, jako warunku do zastępowania stron przed Sądem Najwyższym i Trybunałem Administracyjnym.

P. Minister uwzględniając przedstawione postulaty, przyrzekł przychylnie załatwienie tej sprawy.

— KONGRES ŻEGLUGI

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie „Narodowy kongres żeglugi”, zorganizowany przez Stow. członków gospodarki wodnej w Polsce. Obrady kongresu odbywają się w auli Politechniki Warszawskiej. Za stołem prezydalnym zasiadli pp. prezes inż. Czerwinski z Krakowa, gen. Kwaśniewski i prez. inż. Zakrzewski z Poznania. Po powitalnym przemówieniu wicemin. Górskiego zabrał głos zast. szefa sztabu gen. generał Kwaśniewski, podkreślając znaczenie gospodarki i komunikacji wodnej dla obrony kraju. Następnie wygłosili referaty inż. Rodowicz i inż. Krzyżanowski.

Dzisiejszy poniedziałkowy porządek dzienny przewiduje obrady i dyskusję nad referatem o żegludze śródlądowej, walne zgromadzenie Stow. członków gospodarki wodnej, dalszy ciąg obrad i zamknięcie kongresu. O godz. 11 i pół wiecz. większość uczestników kongresu wyjeżdża statkiem na wspólną wycieczkę do Gdyni.

— OPLATY ZA ROZPATRYWANIE FILMÓW I LEGITYMACJE FILMOWE

W związku z projektowaniem rozporządzeniem ministra Spr. Wewn. i Ministra Skarbu, dotyczącym podwyższenia obowiązków dotyczących opłat za rozpatrywanie filmów i wystawianie legitymacji filmowych, Izba Przem. Handl. w Warszawie wyraziła opinię, że wobec rozpoczętych prac nad projektem ustawy filmowej, która objęła całokształt zagadnień, związanych z przemysłem filmowym i kinematograficznym nie jest wskazane regulowanie poszczególnych tych dziedzin odrębnymi rozporządzeniami, tembardziej, że przewidywane opłaty stanowią wyraźną formę nowego podatku pośredniego płaconego przez przemysł kinematograficzny, którego zły stan, nie pozwala na jakiegokolwiek nowe obciążenia.

zwykle — pełna wyrazu. Półprzymknięte oczy patrzyły wprost na nią jakby ze smutkiem, usta o łagodnym zarysie zdawały się coś mówić... Pani Marta drętwieje z wrażenia, przeciera oczy i patrzy, patrzy, aż lzy zasłoniły jej wszystko...

Wstyd i rozrzewnienie zarazem zalewa jej duszę... Coś, jak błysk światła rozchyła niewidzialną zasłonę i pani Marta widzi nagle całe swe życie, widzi swe blache niepokoję i troski codzienne i szczęście, które było jej udziałem przez cały szereg lat aż do śmierci męża. Wszystko zawsze tak dobrze się składało, że nie znała prawdziwego cierpienia.

— Ach, więc to tak — myśli pani Marta, — to przecież takie proste... takie zrozumiałe...

— Może to Tom wyprosił dla mnie tę chwilę...

Teraz już wie — zdaje sobie sprawę, że to, co w tej chwili przeżywa — jest znakiem stamtąd...

— O, Chryste, szepcze w nagłym uniesieniu, nie wiedziałam, nie rozumiałam dotąd, przebac... i umocnił wiarę moją w Ciebie i prowadź mnie do końca dni moich!...

Pochyla czoło do stopni ołtarza...

— Bądź wola Twoja — szepczą jej wargi i czuje zarazem dziwny i błogi spokój, zalewający duszę w tej chwili radosną...

Pani Marcie wydaje się, że duch jej męża bierze udział w tej duchowej ekspiacji... całe ciało przejeżdża dreszcz jakby lęku i zarazem ukojenia, że... oto znalazła...

Zaszło już słońce i gęsty mrok spowił ołtarze, kiedy pani Marta ocknęła się wreszcie z odrętwienia i poczuła wracające siły. Chwilek się nieco, wyszła z kościoła i skręciła w prawo za cmentarzem na miedzę, żeby skrócić sobie drogę do dworu.

Otacza ją cisza zapadającego wieczoru. Lekkie opary unoszą się nad zoraną niwą, wilgotna i czarna, spowijając tajemniczo bezlistne już polne grusze, jakby drzemące w zadumie.

Błada twarz pani Marty tchnie pogodą, subtelne rysy uderzają pięknnością i wyrazem prawie niezmiernym.

Otwarcie parku im. Żeromskiego na Żoliborzu

Wczoraj o godz. 11-ej przed południem nastąpiło uroczyste otwarcie nowego parku im. Stefana Żeromskiego na Żoliborzu w obecności ministra Pracy gen. Hubickiego, reprezentującego P. Prezydenta Rzplitej. Przemówienie powitalne w imieniu Tow. Przyjaciół Żoliborza wygłosił prezes tego towarzystwa pułk. Heczko, dziękując rządowi i magistratowi m. Warszawy za pomoc materialną w urządzeniu parku i przekazując go zarządowi miasta do dalszej pielęgnacji.

Następnie przemawiał w imieniu magistratu ławnik Tysza oraz główny kierownik plantacji miejskich p. Danilewicz, poczem minister Hubicki przejął wstęgi i przy

dźwiękach hymnu narodowego zainaugurował otwarcie parku. Miejscowy proboszcz ks. Niemira dokonał poświęcenia parku, poczem minister w towarzystwie prezesa N. I. K. gen. Krzemieńskiego, Komisarza Rządu na m. Warszawę Jaroszewicza, komendanta policji Czynniewskiego, przedstawicieli miasta oraz zaprzyjaźnionych stowarzyszeń i wszystkich spółdzielni żoliborskich zwiedził cały park i na zakończenie przyjął defiladę młodzieży szkolnej ze wszystkich szkół żoliborskich.

Po południu w nowootwartym parku odbyła się zabawa ludowa z udziałem tłumów miejscowych mieszkańców.

— ULGI KOLEJOWE DLA UZDROWISK

Min. Komunikacji przyznało z dniem 1 lipca r. b. ulgi kolejowe dla kilku uzdrowisk, ustalając dodatkowo stacje wyjazdu. I tak kuracjusze uzdrowiska Łomnica—Zdrój będą mogli korzystać z powrotnych zniżek uzdrowiskowych ze stacji Piwniczna. Dla uzdrowiska Niemirów ustalony został Lwów również jako stacja węzłowa, zaś dla uzdrowiska Szkoło, stacje Starzyska—Szkoło—Lwów—Kleparów lub Lwów.

— STYPENDJA ZGROMADZENIA KUPCÓW

Zarząd Zgrom. Kupców m. Warszawy podaje do wiadomości, że w roku kalendarzowym 1932 rozdzielone będą następujące stypendja dla uczniów Szkół Zgrom. Kupców. Z procentów fundacji Giełdy pieniężnej w Warszawie z funduszu im. Stanisława Rotwanda 2 stypendja po 1.450 zł. każde, im. St. Gustawa Bruna 2 styp. po 2.000 zł. każde, im. M. Epsteina 4 styp. po 600 zł. każde, im. Kaz. Natanson 2 styp. po 625 zł. każde. Z procentów funduszu im. Adolfa Peretza 1 styp. 535 zł. Z proc. legatów im. Stanisława Rotwanda 1 styp. po 2.193,65 zł., z różnych innych legatów 3 styp. po 400 zł. każde. Razem w r. 1932 15 stypendiów na zł. 14.478,65. O stypendja ubiegać się mogą uczniowie wszystkich uczelni Zgromadzenia kupców. Podania wnosić należy do władz szkolnych.

MIEJSKIE

— POSTULATY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Międzyzwiązkowa komisja porozumiewawcza pracowników miejskich uchwaliła złożyć w magistracie postulaty z żądaniem udzielenia odpowiedzi najpóźniej w ciągu tygodnia. Postulaty te sprowadzają się do żądania: 1) zasadniczego zaszeregowania pracowników miejskich do wyższych grup uposażeniowych o jedną kategorię z zachowaniem dodatków wyrównawczych, co zabezpieczy pracowników m. st. Warszawy przed perspektywą nowych zniżek pborów w postaci odejmowania różnych dodatków, 2) do czasu powyższego zaszeregowania, zatrzymania 20 proc. dodatku stołecznego w jakiegokolwiek formie, lecz jako integralną część pborów, 3) terminowego wypłacania pensji i utrzymania dotychczasowych świadczeń w dziale pomocy lekarskiej i we wpisach szkolnych.

— W SPRAWIE REWIZJI CEN PRADU ELEKTRYCZNEGO

Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu magistrat przyjął ma tekst odpowiedzi na interpelację rady miejskiej w sprawie rewizji orzeczenia rzeczoznawców z dn. 21 stycznia 1921 r., dotyczącego ceny prądu elektrycznego.

Projekt odpowiedzi radzie miejskiej stwierdza, że pismo Tow. elektryczności niema żadnego absolutnie wpływu na dalszy bieg postępowania o rewizję orzeczenia z dn. 21 stycznia 1921 r., gdyż w myśl rozporządzenia z dn. 29 września 1930 r., w razie nieustalenia składu komisji w ciągu 14 dni następuje mianowanie całego składu komisji przez min. Robót Publicznych. Takie wyznaczenie ma niebawem nastąpić.

W konkluzji odpowiedź zaznacza, iż powyższe okoliczności dobitnie stwierdzają istotnie zajęte przez magistrat wobec Tow. elektryczności stanowisko, które nie mogło dać najmniejszej podstawy do jakichkolwiek niepokojących pogłosek.

— ODCZYTU W ZACHECIE

W związku z urządzoną w Zachęcie Wystawą Sztuki Kościelnej, odbędą się w najbliższym czasie w gmachu Zachęty trzy odczyty. We środę 22.VI ks. dziekan W. Trojanowski wygłosi odczyt p. t. „Istota Sztuki Kościelnej i jej wymagania”; w poniedziałek 27.VI ks. prof. M. Węglewicz wygłosi odczyt p. t. „Liturgia i Sztuka” i wreszcie we czwartek 30.VI redaktor W. Bunikiewicz wygłosi odczyt p. t. „O Sztuce religijnej”.

— KONSUMCJA MIĘSA

W maju w Warszawie skonsumowano ogółem 4.516.552 kg. mięsa. Z powyższej liczby skonsumowano wieprzowiny 1.864.552 kg., bydła rogatego 1.832.000 kg., cielęciny 802.000 kg., koniny 12.000 kg. i baraniny 6.000 kg. Ubój w rzeźniach miejskich dał 2.878.300 kg., w rzeźniach podmiejskich 459.200 kg., z prowincji dowieziono 1.179.052 kg.

Od Administracji

P. T. Prenumeratorów prowincjonalnych prosimy uprzejmie o odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec (III kw.) oraz o uregulowanie ewent. zaległej.

Z Teatrów

OPERA. Dziś przedstawienie w teatrze Wielkim zawieszone z powodu konkursu Młodego Śpiewaka Polskiego.

We wtorek operetka „Napoleon i Teresina” z pp.: Karwowska, Przygodzka, Terenkoczyk, Bolko i in.

NARODOWY. Dziś i jutro 6-aktowa komedia Mikołaja Jewrelnowa „Miłość pod mikroskopem”.

We wtorek premiera nowej 4-aktowej komedii M. Pagnola „Fanny”. Reżyseruje Emil Chaberski.

LETNI. Dziś i jutro wesoła, lekka komedia „Adwokat w opałach” G. Wakefielda z K. Junoszą-Stepowskim, M. Gorczyńską, M. Chaveau, Władysławem Grabowskim, W. Biegańskim, St. Hnydzińskim, W. Rapackim.

POLSKI. Dziś i codziennie znakomita sztuka Shawa „Zbyt prawdziwa, aby było dobre” w przekładzie Florjana Sobleniowskiego i w inscenizacji Aleksandra Węgliński.

MALY. Dziś i codziennie komedia L. H. Morstina p. t. „Dzika Przeczota”.

NOWOSCI. Dziś operetka Abrahama „Kwiat Hawaju” z występem znakomitej wiedenki Grety Turnay i Marijany Wawrzkowicz. W pozostałych rolach pp. Xenia Grey, H. Brochocka, Jedynska, Dankiewiczówna, W. Ruszkowski, Demar, Klimaszewski i in.

ATENEUM. Dziś, t. j. w poniedziałek i codziennie oryginalna sztuka A. Afinogenowa p. t. „Strach”.

BANDA. Dziś i jutro przedstawienie zawieszone. W środę „Murzyn Warszawski” Ant. Słonimskiego z Jarczem i Kalinówną, W. Malinowską i in.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro rewja „Wesoła podróż” z Kazimierzem Krukowskim, Gruszczyńskim, Halama, Mankiewiczówną i Parnellem na czele świetnego zespołu.

NOWY ANANAS. Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem „To jest Fuks”.

CYRK. Codziennie w Cyрку wielkie batalistyczne widowiska „Krzyżacy”, „Bitwa pod Grunwaldem”, „Hoid pruski”. Sceny zbiorowe z udziałem 300 osób w kostiumach historycznych.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Dwa serca biją w walca taki”.

Atlantyk — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego zabili”.

Capitol — „Ułani, ulani”.

Casino (Nowy Świat): — Bracia Karamazow”.

Colosseum — „Cichy Don”.

Hollywood — „Żona Maharadży”.

Filharmonja — „Zakazana Przygoda”.

Majestic — „Bezbożne Dziewczę”.

Palace (Chmielna 9): — „Musisz być moją”.

Pan (Nowy Świat 40): — „Krwawe perły”.

Światowid (Marszałkowska 111) — „Demon miłości”.

Stylowy — „Zew Młodości”.

Wypadki

— **DEFRAUDACJA.** Dyrektor Państwowej Szkoły Budowniczej (Wspólna 81), p. Drabik, zawiadomił policję, że asystent tejże szkoły Kazimierz Seredyński (Śliska 3), zdefraudował na szkole powyższej uczelni 1.500 zł., które otrzymał na zapłatę rat za wybrane towary. Nadto S. wybrał ze spółdzielni kredytowej Kupców Polskich różne towary na sumę 2.200 zł., zamówione przez jednego z profesorów tej uczelni. Seredyński zbiegł z Warszawy.

— **WYBICIE SZYB W CUKIERNI TURECKIEJ.** Nocą ub. przy ul. Marszałkowskiej 103, w nowo-otwartej cukierni i piekarni tureckiej, Abdula Alijewa, zostały wybite kamieniami 2 szyby wystawowe. Sprawcę wybicia zatrzymał policjant i odprowadził do 1 kom. policyjnego. Jest to Zygmunt Gąsiorowski, bezrobotny cukiernik. Zaznaczyć należy, że we wspomnianej piekarni wynikił strajk na tle ekonomicznym.

Nekrologia

Jan Gorecki, inżynier technolog, lat 58. Pogrzeb odbędzie się dn. 20 b. m. na Bródnie po nabożeństwie w kościele św. Wincentego.

Edward Lebloda, lat 69. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 21 b. m.

Helena Łucja z Zielińskich Szalidska, lat 28. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 21 b. m. po nabożeństwie w kościele Garnizonowym.

Florentyna z Weberów Gruczyńska, lat 67. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 20 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Krzyża.

Rynek akcji i walut

Na światowych rynkach akcyjnych panowała w tygodniu ubiegłym naogół tendencja mocniejsza. Przyczyną tego były w pierwszym rzędzie wiadomości z Paryża i Lozanny o porozumieniu francusko - angielskim w sprawach reparacyjnych i rozbrojeniowych i zarysowująca się ściśle współpraca obydwu państw na polu gospodarczym i politycznym. Do konferencji w Lozannie odnoszą się sfer bankowe i giełdowe z pewną rezerwą, ponieważ uważają, że ostateczne uregulowanie problemu długów nastąpi dopiero na jesieni.

Giełda nowojorska wykazywała silne wzmocnienie, wywołane szeregiem korzystnych momentów, a więc zwykłą dolara, zmniejszeniem się odpływu złota do Europy i przewidywanym wstrzymaniem wycyfowania złota przez Francję, następnie haussa na rynku papierów państwowych, jakoteż zwykłą cen zboża i niektórych podstawowych artykułów przemysłowych. Na wzmocnienie tendencji działały również: poprawa stanu zatrudnienia w przemyśle stalowym oraz wzrost produkcji w kopalniach nafty. Pożyczki polskie, oprócz 8 proc. Poż. Dillona miały uosobienie mocniejsze. W dniu 16 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 10 b. m.): 8 proc. Poż. Dillona 46.00 (46.62 i pół), 7 proc. Poż. Stab. 43.00 (42.62 i pół), 6 proc. Poż. Dol. 47.50 (46.00), 7 proc. Poż. Śląska 31.00 (29.00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 31.00 (31.25). Na giełdzie londyńskiej panował nastrój ożywiony, szczególnie dużym popytem cieszyły się papiery państwowe. Na giełdzie paryskiej po początkowej dość znacznejwyżce, nastąpiło ogólne osłabienie, wywołane wzmogoną realizacją. Obróty w Wiedniu i Amsterdamie były małe. Na giełdzie amsterdamskiej dała się zauważyć przejściowo silna zwykła akcji cukrowych. Również giełda berlińska wykazywała małe ożywienie, ponieważ zarówno publiczność, jakoteż spekulacja wstrzymywała się ze względu na niewyjaśnioną sytuację wewnątrzno-polityczną, od zawierania poważniejszych transakcji.

Na giełdzie warszawskiej zastój trwał w dalszym ciągu i objął już nie tylko akcje, ale również do pewnego stopnia papiery o stałym oprocentowaniu. Kursy wykazywały niewielkie tylko wahania.

Obróty na giełdzie dewiz były słabsze. Cafe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy pewnym udziale banków prywatnych.

Dewizy New York miały tendencję mocniejszą. Czeki podniosły się z 8.905 na 8.92, a kabel z 8.91 na 8.92 i pół. Banknoty dolarowe notowano oficjalnie na jednym tylko zebraniu po kursie 8.88. Na rynku prywatnym płacono za nie 8.88 i pół — 8.89 i pół — 8.89 i ćwierć. W dziale dewiz europejskich obniżył się Zurych ze 174.23 na 173.90, a Amsterdam z 361.40 na 360.90; zniżkował również lekko Londyn.

Haussa na złoto wskutek dużej podaży przy braku popytu załamała się. Ruble złote spadły z 4.92 na 4.86, a dolary złote z 9.11 na 9 zł. Za czerwonce sowlecko płacono 29.50 — 30 centów amerykańskich. A. Z. W.

Wyścigi konne

WYNIKI Z 28-go DNIA SEZONU WIOSENNEGO (19.VI)

Handicap Wielkopolski dla czteroletnich i starszych, zgromadził u startu 8-miu przedstawicieli generacji z 28 roku i jednego tylko pięciolatka. Przeprowadziwszy wyścig z miejsca do miejsca, zwyciężył 5-letni Dam, hod. p. K. Dzierżbickiego z wagą 3 kg niżej skali, bijąc nieudolnie prowadzonego Amuleta z wagą 1 kg wyżej skali, trzeci Maraton z wagą 2 kg wyżej skali.

Handicap Małopolski zebrał u startu 12-cie wcale nie-tych trzylatków. Wyścig wygrał finiszem Royal Majest, wł. i hod. p. A. Budnego z Bychawy, z wagą najniższą w polu 4 kg niżej skali, bijąc o 3/4 długości, prowadzącego gonitwę Doża z wagą 1 kg wyżej skali, trzeci o lew Marat-On z wagą 2 kg. niżej skali, czwarta Defilada (z wagą — 4 kg), która umiejętnie prowadzona mogła być znacznie bliżej. W obydwóch tych handicapach zwyciężyły konie, dosiadane przez żokaja Pomienkę. W handicapie o nagrodę 2.000 zł. dla 3-letnich łatwe zwycięstwo odniósł Irbit, Minerwa wyścigu nie kończyła z powodu pęknięcia poprzęgów, za co zarząd stał p. E. Orzybowski został ukarany grzywną. W słodmej gonitwie dosiadający Izbor żokaj Jagodziński nie chciał wygrać, uplanowawszy sobie, że w takim razie wygra Romanelli, lecz kiedy ten ostatni na prostej ustąpił pierwszeństwa Festinie, zaczął finiszować, lecz było już za późno, minął więc celownik o 1 dl. za zwyciężczynią. Prawdopodobnie Komisja Techniczna nie zostawi tego faktu bez rozpatrzenia. Urządzony

po raz pierwszy na naszym torze „Dzień Mody” na wzór podobnych imprez, odbywających się na torach stolic zachodniej Europy, wypadł bardzo udanie. Piękna, słoneczna pogoda dopisała wyścigom.

Szczegółowe rezultaty poniżej.

I. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. — 1600 mtr. 1. Piorun (Schalk i Podmielec) L. Schwellera — 2. Gołownik, 2. Dzonka, 3. Caroline, 4. Dama Plk, Anna Belle. Wygr. w 1 m. 44 sek. bardzo pewnie o 3/4 dl. Tot. zw. 26, fr. 13 i 12.

II. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. — 1600 mtr. 1. Dzierlatka (Phat i Trudna Rada) L. J. bar. Kronenberga — 2. Tobiasz, 2. Księżna Pani, 3. Grubelel, 4. Dygnitarz, 5. Ishish Star. Wygr. w 1 m. 44 sek. bardzo łatwo o 3/4 dl. Tot. zw. 15 fr. 10 i 11.

III. Nagr. 2000 zł. Hand. dla 3 l. — 1800 mtr. 1. Irbit (Harlekin i Beate) st. Topór — 2. Jagodziński, 2. Giermek II, 3. Szarta, 4. Beau, 0. Minerwa — (popręg pękł wskutek czego spadł jeździec Klamar razem ze stołem). Wygr. w 1 m. 56 sek. łatwo o 2 1/2 dl. Tot. zw. 20, fr. 15 i 41.

IV. Nagr. 7000 zł. Hcp. Wielkomiejski dla 4 l. i st. — 1800 mtr. 1. Dam (Schlingel i Radlaton) st. Bartoszkowa — 2. Pomienko, 2. Amulet, 3. Maraton, 4. Narta, 5. Illuminata, 6. Ercole, 7. Jeziora, 8. Lancelot. Wygr. w 1 m. 54 sek. b. pewnie o 1 dl. Tot. zw. 46, fr. 18, 15 i 19.

V. Nagr. 1800 zł. dla 4 l. i st. — 2200 mtr. 1. Ergot (Kings Idler i Nabotoris) M. Bersona — 2. Stasiak, 2. Pataliste, 3. Jarema III, 4. Chłosta, 5. Co mi Dasz. Wygr. w 2 m. 25 sek. pewnie o szyję. Tot. zw. 23, fr. 14 i 17.

VI. Nagr. 7000 zł. Hcp. Małopolski dla 3 l. — 2100 mtr. 1. Royal Majest (Royal Grosvenor i Spacza) A. Budnego — 2. Pomienko, 2. Doz, 3. Maraton, 4. Kormoran, 5. Defilada, 6. Brytania, 7. Delfina, 8. Iberus, 9. Montevideo, 10. Kazbek, 11. Elabarat, 12. Pilot II. Wygr. w 2 m. 16 1/2 sek. pewnie o 3/4 dl. Tot. zw. 161, fr. 47, 24 i 41.

VII. Nagr. 2100 zł. dla 3 l. i st. — 1800 mtr. 1. Festina (Batur i Bay Leaf) K. hr. Zamoyskiego — 2. Szyszkowski, 2. Izbor, 3. Romanelli II, 4. Gortyna. Wygr. w 1 m. 55 1/2 sek. pewnie o dług. Tot. zw. 70, fr. 20 i 12.

VIII. Nagr. 1800 zł. dla 3 l. — 2100 mtr. 1. Fair Play (Kentish Cob i Sweet Bee) W. Andersa — 2. Michalczyk, 2. Łasut, 3. Kolczuga, 4. Daho, 5. Din Szato, 6. Figiel II. Wygr. w 2 m. w walce o szyję. Tot. zw. 44, fr. 23 i 27.

NASI FAWORYCI NA DZIEŃ 21-go CZERWCA R. B.

1. Grzybek Pierwszy, Szeryf, Skrobogol.
2. Eclair.
3. Likurg, Wipida, Irydlon.
4. Erba, Jora, Gran Chuckle.
5. Jacht II, Louis d'Or, Jowisz, Czart.
6. Tout en Haut, Zagadka, Eros.
7. Białozór, Drim, Stella II.
8. Izobar, Mora, Poznanlak.
9. La Sanzee, Herod.

Ruch wydawniczy

„NAOKOŁO ŚWIATA”

Przedwakacyjny zeszyt „Naokoło Świata” przynosi dwa felietony podróżnicze, przy czym jeden z nich ilustrują karykatury Walentynowicza. Aleksander Janta-Polczyński kreśli swe wrażenia z pierwszego zetknięcia się ze Stanami Zjednocz. w urzędzie celnym. T. Grabowski czyni bilans ostatnich olimpiad, zastanawiając się nad naszymi możliwościami na X Olimpiadzie w Los Angeles. Jerzy Ronard-Bujański ujmuje charakterystykę świetnego artysty Stefana Jaracza. Wł. Popławski zajmuje się „Historycznym Ilustriem”. L. Charap zapoznaje z londyńską dzielnicą dziennikarstwa. Felieton o „Piaskarzach” i „Wędrówkach samochodowych” oraz artykuł H. Nowaczyńskiego, stanowią główne pozycje tego zeszytu.

Radio

KONCERT CHÓRU UKRAIŃSKIEGO

22 b. m., o godz. 20.00 zaprodukuje się w studio warszawskim chór ukraiński im. Łysenki pod dyktando Sergiusza Soltohuba. Chór ukraiński posiada dobrą sławę i uprawiają szczególnie ludową pieśń. Kompozytorem sztandarowym tego rodzaju pieśni był Taras Łysenko, pod którego imieniem zrzeszył się chór ukraiński, występujący tegoż dnia w radio. Program obejmuje kompozycje autorów ukraińskich: Stecenki, Koszyca, Leontowicza, Łysenki, Serdiuka i Dawydowskiego.

KONCERT ORKIESTRY KAMERALNEJ

W czwartek, 23 b. m., o g. 17.00, zostanie nadany ze studia warszawskiego koncert orkiestry kameralnej pod dyktando Kazimierza Wilkomirskiego. Solistką koncertu będzie utalentowana wiolonczelistka, p. Zofia Adamska, która odegra sonatę Leoncavalla w układzie K. Wilkomirskiego, oraz kilka utworów wirtuozowskich. W programie orkiestrowym „Concerto Grosso” Archangela Corelli, kon-

cert na smyczkową orkiestrę specjalnego rodzaju, którego inicjatorem był właśnie włoski mistrz. W dalszym ciągu programu — „Trzy Nimfy Rybickiego i drobne utwory.

ODCZYTY I FELJETONY

W czwartek, 23 b. m., o godz. 18.00 p. Janina Kączyńska zabierze głos przed mikrofonem warszawskim w odczycie p. t. „O wyborze szkoły zawodowej”, w którym udzieli młodzieży kończącej szkoły średnie szeregu cennych i praktycznych rad.

CZWARTEK

23 czerwca

13.35 — Płyty. 15.10 — Płyty. 15.35 — Płyty. 16.05 — Audycje dla nauczycieli muzyki. 16.40 — Wśród książek. 17.00 — Koncert kameralny w wyk. ork. kameralnej Kaz. Wilkomirskiego. 18.00 — Odczyt p. t. „O wyborze szkoły zawodowej” — p. J. Kączyńska. 18.20 — Muzyka taneczna. 19.35 — Prasowy Dz. Radiowy. 19.45 — Komunikat Rolniczy Min. Rolnictwa. 20.00 — Koncert muzyki lekkiej pod dyr. St. Nawrota i W. Elektrowicz (piosenki). 21.20 — Transmisja „Włanków na Wiśle” 22.00 — Muzyka taneczna. 22.50 — Muzyka taneczna. Program dzisiejszy podaliśmy w nr. 166 z 18 b. m.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10 ciśnienie 759.8, temp. 20.2, wilgotność w % 66, stan nieba chmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21.VI.32 r.: pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem. Dość ciepło (16° do 18°). Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 20.6

WALUTY

Holandja 360,50. Belgia 124,30. Szwajcaria 174. Londyn 32,40. Nowy Jork kabel 8,922. Paryż 35,06. Praga 26,40.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Dol. 47.50 — 48, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 34,50, 10 proc. Poż. Kolej. 98, 7 proc. Poż. Stab. 45,13 — 44,75 — 44,88, 4 1/2 proc. L. Z. zł. 32,50, 4 proc. L. Z. Ziemskie zł. 25,75 — 26, 8 proc. Miejskie zł. 53,50 — 53 — 53,38 — 54 — 53,75, 10 proc. Obligacje Ziemskie 1931 r. 100, 1932 r. — 100.

AKCJE

Bank Polski 70, Tow. Fabr. Cukru 17.

CIECHOCINEK WILLA „KONSTANCJA”

na piaskach, obok parku sosnowego, blisko łązienek,

oświetlenie elektryczne, kanalizacja, pościel na żądanie, pokoje słoneczne.

Ceny umiarkowane

Wiadomość na miejscu lub Warszawa, tel. 290-16.

Meble

Jak tanio można kupić za gotówkę każdy winien się przekonać, zwiędając: Polski Przemysł Meblowy „STYL”, Złota 7 róg Marszałkowskiej.

Kolosalny wybór kompletów, sztuks pojedynczych.

3972

2 samochody

w bardzo dobrym stanie do sprzedania Minerwa 30 H. P. Citroën 6 cyl. Zgłoszenia listowne do Admin. „Dnia Polskiego”, Warszawa, Szpitalna 1 pod Samochód „Citroën”. 4045

Nauczycielka

uniwersytet. doskonała francuski obejmuje kondycję: przygotowanie, poprawki szkolne. Kozia 5 — 18: listownie „Nauczycielka”. 4252

Kasjerka

dem. bilansistka sekretarka ruty-nowana siła, dobrze rekomendowana, dobra kalkulatorka, obeznana z wszelkimi transakcjami handl., podatkami, ubezpieczeniami, hodowlą inwentarza, zmianie posadę od 1 lipca lub później. Łaskawe zgłoszenia możliwie z podaniem warunków uposażenia i pracy upraszam do „Dnia Polskiego” pod nr. 4256. 4256

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red. W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 60 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (z esp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (z esp.) 25 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) 25 gr. Wyraz 5 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPLATA POZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM

PRENUMERATA:

W Warszawie z odnośnikiem do domu oraz na prowincji

miesięcznie zł. 5.

Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr.

KONTO

P. K. O. Nr. 8575

Wyd. POL. POWSZ. SP. WYD.

Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej”. Szpitalna 1.

Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI